

Zamęcin - OSP - Prezes trzyma się tradycji

29.02.2016.

ZAMĘCIN. Trwa akcja sprawozdawczo-wyborcza w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych. Po Stradzewie i Zwierzyniu, także ochotnicy z Zamęcina i Kołek podsumowali ostatnią kadencję i wybrali nowe władze. W Zamęcinie status quo zostało zachowane, bo przez kolejnych pięć lat jednostce nadal prezesować będzie ANDRZEJ KALISIAK. Dla niego była to podwójnie ważna chwila, bo dokładnie w momencie gdy dziękował za wybór, urodził mu się syn.

Zarówno sprawozdanie z kończącej się kadencji, jak i rozliczenie z funduszy w Zamęcinie przebiegło wyjątkowo sprawnie, a absolutorium ustępujący zarząd otrzymał jakiegokolwiek uwagi.

Zamęcińska OSP liczy ponad 90 członków, w tym 32 kobiety i ten stan jest niewątpliwym ewenementem na skalę regionu, a nawet Polski. W swoich strukturach mają też męską, żeńską i młodzieżową drużynę pożarniczą, ale w minionym sezonie tylko najmłodszy stawiali na podium, a dokładniej wygrali zarówno gminne jak i powiatowe zawody sportowo-pożarnicze. Choć w sprawozdaniu o tym nie wspomniano, to jednak warto przypomnieć, że w minionej kadencji w Pucharze Polski Zachodniej w Działaniach Ratowniczych i Przeciwpowodziowych rewelacyjnie spisywała się drużyna z Zamęcina i np. w 2014 roku w klasyfikacji generalnej wywalczyła brązowy medal, a w poszczególnych konkurencjach kolejnych pięć, w tym jeden złoty i cztery brązowe.

Jednak nie te rywalizacje, lecz nowiutki mercedes i fakt, że w minionych pięciu latach wyjechali do wszystkich akcji (136 razy), były najczęstszymi tematami podkreślanymi na tym zebraniu. Bardzo ważne jest to ostatnie osiągnięcie, szczególnie w sytuacji kiedy tylko w minionym sezonie na terenie powiatu z różnych powodów do pożarów czy innych zdarzeń nie wyjechano aż 16 razy. Komentując ten sukces gospodarz OSP w Zamęcinie MIROSŁAW WADECKI dodał, że gdy zawyje syrena w ich strażnicy, to za każdym razem mają nadkomplet chętnych do udziału w akcji. Tu jakby w formie ciekawostki przypomniawszy, jak to ich nowy samochód, w niespełna godzinę po sprowadzeniu został "ochrzczony" bojowej akcji.

Głównym zadaniem jaki ochotnicy stawiają na nową kadencję jest remont strażnicy. To zamierzenie będzie próbował zrealizować nowy zarząd w skład, którego weszli: ANDRZEJ KALISIAK (prezes), M. Wadecki (naczelnik – gospodarz), MATEUSZ BIELAWSKI (zastępca naczelnika), MAGDALENA DONCER (skarbnik), SYLWIA MAZURKIEWICZ (sekretarz) i MICHAŁ WADECKI (członek), natomiast komisję rewizyjną tworzyć będą: JERZY NOWICKI (przewodniczący), DARIUSZ BŁASZAK i URSZULA WIAZ (członkowie).

W momencie gdy A. Kalisiak dziękował strażakom za jednomyślne poparcie jego kandydatury na prezesa, otrzymał też informację, że urodził mu się syn. Oczywiście chwilę później zbierał podwójne gratulacje, a niektórzy przy tym sugerowali, aby urodzony w takich okolicznościach chłopak otrzymał imię patrona strażaków, czyli św. Floriana. Prezes jednak nie dał się przekonać, bo jak się okazało, że w jego rodzinie wszyscy noszą imiona zaczynające się na literę A. Tak więc nowy zamęciniak otrzymał imię Arkadiusz. Na podsumowaniu zebrania kpt. MIROSŁAW DZIDEK z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Choszcznie, przedstawiając ocenę działania wszystkich jednostek OSP zaznaczył, że wykonali mapę miejsc, w których ostatnio najczęściej dochodziło do

podpaleń. Tu okazuje się, że w pierwszej trójce znajdują się choszczeńskie regiony: w mieście ul. Konopnickiej oraz okolice Roztocza i Krzowca.

Tadeusz Krawiec

{gallery}osp_zamecin_02_2016{/gallery}